



# Klub Przyrodników

---

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin  
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645  
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, [http:// www.kp.org.pl](http://www.kp.org.pl)

Świebodzin, 9 września 2013 r.

**Regionalny Dyrektor  
Ochrony Środowiska  
w Gdańsku**

oraz

**Regionalny Dyrektor  
Ochrony Środowiska  
w Szczecinie**

W związku z konsultacjami społecznymi projektu PZO dla obszaru Natura 2000 Dolina Wieprzy i Studnicy PLH220038, przedstawiam następujące wnioski i uwagi:

1. W dokumentacji, na liście kluczowych podmiotów:
  - a) Kompetencje RDLP należy uzupełnić o sporządzanie planu urządzenia lasu Lasów Państwowych;
  - b) Proszę wskazać, który organ (RZGW, ZZMIUW, PZMIUW, Nadleśniczy) zarządza w imieniu Skarbu Państwa którymi wodami w obszarze. W kompetencjach organów sprawujących prawa właścicielskie do wód w imieniu Skarbu Państwa proszę uzupełnić, że są one również odpowiedzialne za wykonanie obowiązków państwa w stosunku do wód, w szczególności obowiązku osiągnięcia celów środowiskowych;
  - c) Proszę wskazać wszystkich użytkowników rybackich wszystkich obwodów rybackich na tym obszarze. Zagadnienia użytkowania rybackiego są ważne dla przedmiotów ochrony.
  - d) Kompetencje RDOŚ należy uzupełnić o sporządzanie, ustanawianie, zmienianie planu ochrony rezerwatów przyrody, uczestniczenie w opiniowaniu operatów rybackich, uzgadnianie planu urządzenia lasu zawierającego działania dla ochrony obszaru Natura 2000;
  - e) Zarząd Okręgowy PZŁ nie prowadzi gospodarki łowieckiej. Prowadzą ją kola łowieckie dzierżawiące obwody łowieckie i ew. nadleśnictwa zarządzające obwodami wyłączonymi. Należy albo wymienić obwody i kola, albo zrezygnować ze wskazywania myśliwych jako interesariuszy (interakcje gospodarki łowieckiej z przedmiotami ochrony tego obszaru są niewielkie).

2. Jeżeli przeprowadzone działania czynnej ochrony żółwia błotnego były skuteczne, i obecnie ten gatunek jest stałym elementem fauny obszaru, to w SDF powinien być ujęty z oceną C, a nie D i należy uznać go za przedmiot ochrony obszaru, a kontynuację dotychczasowych działań uznać za środek ochronny i ująć także w PZO.
3. Wiele stanowisk siedlisk przyrodniczych i gatunków pozostaje nie naniesionych na mapach. Z całą pewnością nie ujęto wielu drobnych płątów 91E0 nad rzekami. Zbyt skąpo skartowano również 3260. Także wiele znanych nam drobnych stanowisk łąk 9160 i łąk 6510 nie jest odzwierciedlonych na mapie.
4. Jako siedlisko 3260 powinny być traktowane całe koryta rzek, mające potencjał do lokalnego ujawniania roślinności włosienicznikowej – a nie tylko obserwowane w danym roku skupienia tej roślinności (zależne np. od lokalnych, zmiennych warunków świetlnych). Obfite występowanie włosieniczników nie jest warunkiem występowania tego siedliska. „Tylko dwa” gatunki włosieniczników to wcale niemało; nie powinno to obniżać oceny. Siedlisko to występuje także w dopływach Wieprzy (my znamy np. występowanie włosieniczników z Pokrzywnej poniżej Trzebielina).
5. Trafnym wnioskiem PZO jest konieczność przywrócenia i utrzymania ciągłości w całym obszarze drożności cieków dla ryb, w tym w szczególności otwarcia całego obszaru dla lososia i minoga rzecznego. Powinno być to wyraźnie wyartykułowane jako cel ochrony i odzwierciedlone w zaplanowaniu odpowiednich działań ochronnych – udrożnienia konkretnych przegród (ze wskazaną lokalizacją i oszacowaniem kosztów). Podkreślenia wymaga, że udrożnienie musi nastąpić z uwzględnieniem wymagań nie tylko lososia, ale i słabo pływających gatunków chronionych w obszarze – m. in. minogów, głowacza białopłetwego. Gatunki te nie tolerują przeszkód o wysokości >10-20 cm. Wymaga to specjalnej konstrukcji przepławek, uwzględniających ich wymogi. W szczególności, do udrożnienia rzeki dla minoga rzecznego nie wystarczają przepławki projektowane pod wymagania lososia.
6. W ramach Państwowego Monitoringu Środowiska siedliska 3110 w 2010 r. Klimaszyk i Kraska monitorowali jezioro Kwisno. Nieprawda, że w raporcie nie podano jakie stanowiska były monitorowane; to jest w bazie danych PMŚ. Natomiast raport Klubu Przyrodników z 2003 r. był oceną ujęcia w sieci Natura 2000 jezior lobeliowych na podstawie danych wcześniej publikowanych, a nie monitoringiem stanu siedliska w obszarze.
7. W ramach PMS w tym obszarze był przeprowadzony także monitoring siedliska 6510.
8. Jeżeli dla ryb przeprowadzono „Weryfikację i uaktualnienie danych na 4 wybranych stanowiskach (200 m transekty)”, to trudno uzyskany stan rozpoznania ocenić jako „bardzo dobry”. Stanowiska badawcze są próbką potwierdzającą występowanie gatunków w ciekach obszaru, ale absolutnie nie można interpretować ich jako listy stanowisk tych gatunków w obszarze. Jest to podejście prawidłowe do celów PZO, który nie zakłada dysponowania pełną inwentaryzacją przyrody obszaru. Prosimy jednak wyraźnie to zastrzec w Tab. 4, by nikt nie próbował interpretować, że brak na mapie sygnatur odpowiednich gatunków oznacza, że na tym odcinku rzeki nie występują (a w związku z tym że np. budowa MEW nie wpłynie na przedmioty ochrony).
9. W przypadku wydry, wybrana metodyka – „weryfikacja stanowisk zaznaczonych na mapie z wynikami inwentaryzacji siedlisk obszaru Dolina Wieprzy i Studnicy przeprowadzonej przez Lasy

*Państwowe w 2008 r. oraz w publikowanych materiałach*” była błędna i bezcelowa, inwentaryzacja LP pomija rzekę która jest głównym miejscem skupiania się wydry i identyfikuje punktowo miejsca przypadkowych obserwacji wydr lub śladów ich bytowania, nie mające waloru rzeczywistych „stanowisk”, które mogłyby być weryfikowane. Przy ograniczonym nakładzie badawczym, lepiej byłoby sprawdzić np. „nasylenie” cieków obszaru występowaniem wydry, np. metodą OVC. Szczegółowe policzenie i skartowanie wydr (nor?) w obszarze nie ma większego znaczenia dla planowania jego ochrony, ale rozeznanie, czy jest to lokalnie gatunek powszechny czy też rzadszy – już ma.

10. Podzielamy pogląd o konieczności wyłączenia jezior lobeliowych 3110 i dystroficznych 3160 z użytkowania rybackiego i wędkarskiego, konsekwentnie należałoby wyłączyć je z obwodów rybackich.
11. Proponujemy, jako środek ochrony śródleśnych jezior lobeliowych, wyłączenie z pozyskania drewna (a nie tylko z rębni zupełnych) stref 50m wzdłuż brzegu tych jezior (niewystarczające jest 25m), a 30m od jezior innych typów. Szerokość tych stref powinna być liczona od granicy zabagnień przyjeziornych i gruntu mineralnego (tj. zwykle od ewidencyjnej granicy jeziora), nie od linii lustra wody.
12. Proponujemy także, jako środek ochrony cieków, łęgów i grądów, przyjęcie zasady wyłączenia z pozyskania drewna i in. zabiegów gospodarczo-hodowlanych, a tym samym pozostawienia w stanie naturalnym, strefy na 50 m do wszystkich cieków naturalnych w lasach.
13. Proponujemy jako środek ochronny, pozostawienie w stanie naturalnym (w tym wyłączenie z zabiegów gospodarczo-hodowlanych w lasach; nie tylko z rębni zupełnych) wszystkich źródeł i źródlisk i strefy 30 m od nich, nawet bez rozważania, czy konkretne źródło powinno być kwalifikowane jako „wapienne” i zaliczane do siedliska 7220. Także „niewapienne” źródła to w tym obszarze zwykle miejsca punktowego występowania źródliskowej formy łęgów, co nie zostało dobrze skartowane. ochrona wszystkich źródeł zapewni ochronę zarówno siedliska 7220, jak i tych punktowych stanowisk źródliskowego 91E0, bez konieczności pracochłonnego uzupełniania kartowania.
14. Leśne siedliska przyrodnicze zajmują w obszarze niewielką powierzchnię. Uważamy, że w tej sytuacji zasadne i możliwe jest ich wyłączenie (a na pewno wyłączenie wszystkich lepiej zachowanych płatów) z gospodarczego użytkowania i pozostawienie naturalnym procesom, które doprowadzą je do właściwego stanu ochrony. W szczególności, proponujemy by wszystkie łęgi (91E0), grądy i żyzne buczyny zostały pozostawione w naturalnym stanie.
15. Ochrona naturalnego charakteru rzeki, w tym jako siedliska ryb i minogów, powinna obejmować nie tylko wykluczenie regulacji, ale także ograniczenie prac w ramach tzw. utrzymywania rzeki. W szczególności, w obszarze nie powinny być prowadzone „odmulania” cieków naturalnych, ani inne prace ziemne w ciekach. Powinna także zostać pozostawiona naturalna dynamika erozji bocznej, w tym powstawanie i rozwój tzw. wyrw brzegowych, z wyjątkiem tylko sytuacji gdy zagrażają one zabudowaniom. Erozja boczna jest niezbędna jako sposób dostawy do koryta rzeki materiału piaszczysto-żwirowego, z którego powstają odsypiska i lachy, w tym miejsca tarliskowe ryb i minogów, odsypiska stanowiące biotop larw minogów.

16. Pozostawianie martwego drewna powinno obejmować również pozostawianie rumoszu drzewnego w korytach cieków. jest to ważny czynnik ekologii cieków, jego obecność sprzyja różnicowaniu się siedlisk ryb. W tym obszarze rumosz drzewny w korytach cieków nie powoduje istotnego zagrożenia powodziowego (a przynajmniej tak wskazują doświadczenia z rzek pomorskich, z których zwalone drzewa nie są usuwane, np. z Drawy w Drawieńskim Parku Narodowym) i nawet w ramach „utrzymywania wód” nie musi i nie powinien być usuwany.

z poważaniem